

Łempicki, Jerzy

Jeszcze o problemach najstarszego Mazowsza

Notatki Płockie 34/1-138, 11-14

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

że Władysław Herman objął swą dzielnicą bezpośrednio po śmierci ojca. Nie podzielałam ostatnio wyrażonego poglądu, jakoby oBolesław Śmiały i jego bracia urodzili się dopiero po roku 1043, gdyż wszystko wskazuje na to, iż małżeństwo Kazimierza Odnowiciela z Marią-Dobroniegą musiało być zawarte najpóźniej koło roku 1040.

⁶ Kto udzielał biskupom inwestytury w drugiej połowie XI i XII wieku, nie wiemy. Wiemy tylko tyle, że na mocy postanowień synodu gnieźnieńskiego z r. 1000 prawo do inwestytury biskupów uzyskał Bolesław Chrobry (zob. ob. G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 511 i n.; por. też W. Abraham, *Organizacja*, s. 223 i n.). Do roku 1058 sprawowały więc kolejno te funkcje: Bolesław Chrobry, Mieszko II i Kazimierz Odnowiciel. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy w r. 1058 państwo zostało podzielone na trzy dzielnice, w jeszcze większym stopniu po roku 1138. Tadeusz Wojciechowski wyraził pogląd, iż „po myśli testamentu inwestytura na wszystkie katedry biskupie w księstwie centralnym czy po dzielnicach musiały być oczywiście (!) wyłącznym prawem seniora” (*Szkice historyczne*, wyd. 4, Warszawa 1970; pierwodruk z r. 1917). Pogląd ten nie da się niczym uzasadnić. W roku 1211 Władysław Laskonogi, gdy chodziło o obsadę biskupstwa poznańskiego „episcopatum consueverit pro sua voluntate conferre insigniis huiusmodi assignatis” (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 74, s. 71). Podobnie musiało się dziać w innych dzielnicach. Pewne światło na to zagadnienie rzuca prawo do zaboru majątku biskupa (ius spoli) po jego śmierci przez księżęta.

⁷ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. VI s. 373, rozpatrując genezę biskupstwa włocławskiego, słusznie zauważył, że „Bolesław III wobec panowania w Polsce północnej Zbigniewa nie mógł rozporządzać ziemią na Kujawach...”, bo Bolesław nie był władny założyć biskupstwo w dzielnicy brata”, nie był jednak konsekwentny w swoim rozumowaniu, gdyż za rzecz oczywistą uznaje fakt założenia biskupstwa płockiego w dzielnicy Władysława Hermana. Uzupełniam tu mój pogląd wyrażony w tej sprawie (*Król Bolesław*, s. 53).

⁸ Jak wiemy, odnośne bulle papieskie otrzymali: Gniezno w roku 1136, Włocławek w r. 1148 i Wro-

claw w r. 1155. Ob. K. Modzelewski, *Między prawem księżęcym a władztwem gruntowym*, II. *Institucja kasztelanii majątkowych Kościoła w Polsce XII—XIII w.* «Przegląd Historyczny», 71, 1981, s. 461 i n.

⁹ Jak się to odbywało, dowiadujemy się z dokumentu księcia świeckiego Grzymysława, który w roku 1198 nadał joannitom gród Starogard: „Hec omnia nominata sunt et recitata in die beati Martini in consecratione ecclesie beate Marie virginis in Zwecce, in audientia multorum, qui aderant, sub sententia anathematis a preminato episcopo Wladislaviensis ecclesie cum extinctione candelarum prefato hospitali confirmata” (Pommerellisches Urkundenbuch, ed. M. Perlbach, Danzög 1882, nr 10, s. 10).

¹⁰ zob. prace cytowane w przyp. 1, zwłaszcza rozprawę Bolesława Ulanowskiego.

¹¹ zob. tutaj odnośne prace F. Szafrąńskiego cytowane pod hasłem: Płock, w: «Słown. Staroż. Słowiańskich», t. IV s. 156.

¹² Na dawność i rozległość tego uposażenia słusznie zwrócił uwagę H. Łowmiański. *Początki*, t. VI, 373—374.

¹³ zob. T. Grudziński, *Polityka papieża Grzegorza VII* (jak w przyp. 1).

¹⁴ Jak się wydaje, głównie chodziło o uporządkowanie organizacji metropolitalnej ówczesnego Kościoła polskiego, w szczególności zaś o rozstrzygnięcie uprawnień Kościoła gnieźnieńskiego przejściowo podważonych przez przeniesienie kompetencji metropolitalnych na biskupa krakowskiego za czasów biskupa Arona (1046—1059).

¹⁵ Biskup Franko jest na dobrą sprawę znany tylko z kroniki Anonima tzw. Galla (*Kronika Polska*, ks. II rozdz. 30). Ze względu na określenie: episcopus Poloniensis i ze względu na wpisanie go do księgi zmarłych klasztoru lubińskiego benedyktynów uznaje się go za biskupa poznańskiego; por. ostatnio T. Wasilewski, *Kościół monarszy w X—XII w. i jego zwierzchnik biskup polski*, «Kwartalnik Historyczny», 92 (1985), s. 751. Mając jednak na szczególnej uwadze fakt ścisłego związku Franka z dworem książęcym, którego z kolei związek z Płockiem wydaje się w czasach Władysława Hermana szczególnie bliski, można również dobrze uznać go za pierwszego biskupa płockiego.

JERZY LEMPICKI

Jeszcze o problemach najstarszego Mazowsza.

1. WSTĘP

Przekazy historyczne dotyczące dziejów Mazowsza są aż do XIII w. niezwykle skąpe, trudno więc, ograniczając się do formułowania stwierdzeń niepodważalnych, wyjść poza bardzo ogólne opisy oparte bardziej na ogólnych prawidłowościach procesu historycznego niż na badaniu specyfiki analizowanego terenu. Wobec małego prawdopodobieństwa odkrycia nieznanych dokumentów historycznych, jedynie przez wykorzystanie ciągle jeszcze kryjących ogromne możliwości badań archeologicznych, badań związanych z rekonstrukcją stosunków geograficzno—przyrodniczych, badań językoznawczych, głównie dotyczących nazw miejscowych, można mieć nadzieję na bliższe poznanie stosunków polityczno—społecznych nieudokumentowanego okresu dziejów Mazowsza. Należy

jednak podkreślić, że te wszystkie dane pomocnicze mogą być przedmiotem różnych subiektywnych interpretacji. Formułowanie na ich podstawie pewnych szczegółowych hipotez, wydaje się jednak niezbędnym warunkiem postępu badań, nawet gdy istnieje ryzyko zakwestionowania ich słuszności przez przyszłe odkrycia. Omówimy w dalszym ciągu dwa podstawowe zagadnienia: pierwotnego terytorium plemienia Mazowszan, które budzi kontrowersje w literaturze historycznej oraz bliżej nie uściślony dotąd problem procesu włączenia Mazowsza do państwa Piastów.

2. TERYTORIUM MAZOWSZAN

Panuje niekwestionowany pogląd, że powstanie państwa polskiego polegało na podporządkowaniu ośrodkowi poznańsko—gnieźnień-

skieru protopanstwowych organizacji zwanych „wielkimi plemionami” takich jak Słężanie, Polanie, Wiślanie itd. wśród których znajdować się też miało plemię Mazowszan. Część historyków (np. Łowmiański) uważa, że plemię to obejmowało pierwotnie zarówno terytoria położone na lewym jak i na prawym brzegu Wisły; inni (np. Geysztor) wydają się skłaniać do poglądu, że Mazowsze obejmowało jedynie tereny prawobrzeżne a rozszerzenie nazwy nastąpiło znacznie później. Zbieżmy tu argumenty przemawiające za drugą tezą: w IX—X w. plemię to obejmowało terytorium między Prusami a Wisłą (łącznie z późniejszymi ziemiami Dobrzyńską i Chełmińską) ograniczone od wschodu Puszcza Kurpiowską (dawniej Płodownicą) i jej przedłużeniami na południu w międzyrzeczu Narwi i Bugu.

Przemawiają za taką koncepcją w pierwszym rzędzie najstarsze zachowane wzmianki o Mazowszu:

— w Kronice Galla czytamy, że w czasach niepokojów po śmierci Mieszka II rycerstwo uchodziło „za Wisłę na Mazowsze”

— w tak zwanym Dokumentie Mogileńskim zawierającym listę grodów mazowieckich — którą to listę historycy zgodnie odnoszą do czasów Bolesława Śmiałego i wiąże z uposażeniem i organizacją Kościoła na Mazowszu — wymienione są wyłącznie grody położone na prawym brzegu Wisły, również w późniejszej Ziemi Dobrzyńskiej a zapewne i Chełmińskiej (Grudziądz?) a określone są w dokumencie jako położone „per totam Masoviam”, a więc na całym Mazowszu

— założone przez Bolesława Śmiałego biskupstwo płockie obejmowało pierwotnie również tereny wydzielone później jako biskupstwo chełmińskie nigdy zaś nie sięgało na lewy brzeg Wisły (poza puszciami na przeciw Płocka) — nie ma zaś przykładów by organizacja kościelna naruszała pierwotne podziały plemienne

— pewne fakty historyczne sugerują istnienie bezpośredniego sąsiedztwa mazowiecko-pomorzańskiego: np. sojusz Masława (z Pomorzanami, napad Pomorzan na Mazowsze ze zrabowaniem Płocka za czasów Bolesława Krzywoustego.

Istnieje ponadto szereg przesłanek topograficznych, archeologicznych i topomastycznych które przemawiają za przyjętą hipotezą:

— Wisła od Warszawy do Torunia nie stanowiła osi osadniczej, lecz wyraźną granicę osadnictwa. Wzdłuż jej lewego brzegu ciągnął się pas lasów stanowiących jeszcze dzisiaj jeden z najlepiej czytelnych pasów puszczy międzyplemiennych.

Natomiast rzeczki Skrwa i Drwęca były pierwotnie osiami intensywnego osadnictwa. Granicami stały się dopiero w XIII w. gdy ówczesne warunki narzucały konieczność liniowego i jednoznacznego określenia granic poszczególnych księstw i terytoriów. Dowodem tego jest między innymi fakt że są one młodsze od granic parafii, które częściowo przecinają.

Archeologia wyraźnie wskazuje na pewną specyfikę kultury materialnej omawianego terenu (tzw. pochówki mazowieckie) nie spotykaną po lewej stronie Wisły;

— zwrócić trzeba jeszcze uwagę na jeden argument dotyczący charakteru nazw miejscowych, który dotąd nie był sygnalizowany. Otóż wspomiana wyżej lista grodów prawobrzeżnego Mazowsza zawiera w większości nazwy zakończone na -sk typu przymiotnikowego (Płońsk, Nasielsk, Pułtusk, Szreńsk, Grzebsk itp.) Powiązane są one najczęściej z nazwą rzeczki, nad którą są położone (Pońsk—Płona, Pułtusk—Pełtew). Były więc zapewne głównymi osadami, może obronnymi, rozsielonych w dolinach tych strug zespołów osadniczych. Poza zresztą wymienionymi w dokumencie, istnieje do dziś na tym terenie szereg nazw tego typu noszonych przez mniejsze miejscowości (Dulsk, Gójsk, Mokrsk, Cieciersk, Dębsk itd.) Tymczasem po lewej stronie Wisły doszukać się można (na terenie późniejszego Województwa Mazowieckiego) poza Czerskiem, jedynie Babska. W innych częściach Polski nazwy te są w ogóle rzadkie, poza obszarami poddanymi wyraźnym wpływom nazewnictwa ruskiego, a także co charakterystyczne, Pomorza Wschodniego. Można by więc mówić o pewnym obyczaju nazewnictwa pochodzących niewątpliwie z czasów protopanstwowych obejmującym Pomorze i Mazowsze prawobrzeżne, który poza Wisłą się nie rozprzestrzenił.

— pieczęć pierwszego panującego jeszcze na całej dzielnicy mazowieckiej Ziemowita syna Konrada Mazowieckiego, zabitego przez Litwinów w Ujazdowie w 1262 r., nosi podpis Dux Masoviae et Dominus Cirsnensis — a więc Książę Mazowsza i Pan Czerska. Ponieważ było to przed podziałami na mniejsze dzielnice, których władcy na pieczęciach, poza ogólnym tytułem „Księcia Mazowsza”, podawali bliższe oznaczenie posiadanych ziem, można wnosić, że „Mazowsze” w ówczesnym pojęciu nie obejmowało jeszcze terenów podległych Czerskowi. Nie obejmowało więc obszarów lewobrzeżnych, a zatem istniała potrzeba odrębnego podkreślenia faktu władania tymi terenami.

Jak widać istnieje znaczna ilość przesłanek niezależnych, przemawiających za przyjętą tezą. Powstaje naturalnie pytanie co wskazywać by mogło za poglądem przeciwnym, a więc poglądem, że tereny ograniczone z trzech stron Wisłą i Pilicą a stykające się od zachodu z terenami podległymi Łęczycy i Sieradzowi były od czasów plemiennych integralną częścią Mazowsza? Argumentu przemawiającego za taką tezą dostarcza dialektologia, która wskazuje, że gwara mazowiecka wyodrębniająca się wyraźnie od gwar sąsiednich pokrywa dość dokładnie teren późniejszych województw mazowieckich, a więc Płockiego, Rawskiego i Mazowieckiego, które przez około 200 lat stanowiły odrębną samodzielną dzielnicę. W szczególności

granica między gwarą mazowiecką a kujawską biegnie na rzece Skrwie, więc mieszkańcy Ziemi Dobrzyńskiej mówią podobnie jak Kujawiacy, zgodnie z przynależnością administracyjną tej ziemi w czasach przedrozbiorowych. Pytanie jednak, kiedy te stosunki się ukształtowały. Nie wydaje się by badania dialektologiczne przesunąć można było poza XV wiek. Obejmować więc one mogą zaledwie drugą połowę naszych dziejów. Losy zaś tamtych terenów były wyjątkowo burzliwe, tak że nie można wykluczyć poważniejszego udziału ludności kujawskiej w kolonizacji ziem Dobrzyńskiej i Chełmińskiej w późnym średniowieczu. Natomiast kilkunastowieczne istnienie organizacji odrębnej w postaci niezależnego Księstwa Mazowieckiego niewątpliwie sprzyjało procesom unifikacji językowej. Istnieje jeszcze drugi powód przypisywania łączności plemiennej obu stronom Wisły. Otóż jeśli się tą łączność wykluczy, wówczas w opisie stosunków plemiennych przedpiastowskiej Polski powstaje luka obejmująca znaczną, centralnie położoną część kraju. Istniały tu niewątpliwie zwarte i starożytne zespoły osadnicze np. w okolicach Grójca, Błonia czy Rawy, których przeszłość plemienna otacza tajemnicą. Nie wiadomo zresztą dokładnie kiedy zostały one połączone organizacyjnie z Płockiem, a także dlaczego i w jakich warunkach znaczna ich część znalazła się w diecezji poznańskiej, do której Warszawa należała aż do rozbiorów. Jest to już jednak odrębne zagadnienie.

3. PRZYŁĄCZENIE MAZOWSZA DO PAŃSTWA PIASTÓW

Z najstarszego zachowanego w Watykanie dokumentu dotyczącego naszych dziejów, tak zwanego aktu Dagome Iudex wynika, że Mazowsze należało do państwa Mieszka I. W dokumencie tym Mieszko poddając swoje państwo Stolicy Apostolskiej i opisując jego granice stwierdza, że sięga ono „do styku Prus i Rusi” a więc gdzieś w okolice górnej Narwii. Wnosi się z tego, że Mazowsze musiało już do niego należeć. Przypuszcza się ponadto (na podstawie wzmianki Galla o znacznym rozszerzeniu obszaru państwa już przez ojca Mieszka), że to przyłączenie nastąpiło już w 1 połowie X wieku. Wiadomo ponadto, że św. Bruno za czasów Bolesława Chrobrego dotarł do Jadzwingów czy nawet Litwinów, gdzie poniósł śmierć, a więc musiał mieć możliwość spokojnego przemierzenia obszarów mazowieckich. Wiadomo wreszcie, że Masław zanim podjął walkę o niezależność Mazowsza był cześnikiem Mieszka II. Wszystko to razem wskazuje na ciągłość przynależności państwowej Mazowsza do państwa Piastów, nie określa jednak bliżej ani granic przyłączonego obszaru, ani sposobu podporządkowania.

W braku innych przekazów historycznych dotyczących tego zagadnienia pozostaje jedynie możliwość snucia pewnych rozważań hipotetycznych, które być może zmodyfikuje dalszy rozwój badań. Historycy silnie ostatnio podkre-

ślają, że podstawą gospodarczą było skoncentrowanie w ręku władców handlu międzynarodowego na szlakach przechodzących przez nasze tereny. Trudno bowiem sobie wyobrazić by rolnictwo mogło dawać odpowiednie nadwyżki, niezbędne do utrzymania i rozbudowy administracji i wojska, tym bardziej, że brak było zbytu na produkty rolne. Nawet daniny władcy musieli spożywać w naturze. Natomiast o rozwoju handlu międzynarodowego świadczą liczne skarby monet arabskich uzyskiwanych zapewne między innymi z handlu niewolnikami.

Sprawą podstawową dla rozwoju państwa było utrzymanie dróg łączących ośrodki władzy — przede wszystkim z Rusią. Wydaje się ponadto, że w ówczesnych warunkach bezpieczeństwa i wyposażenia technicznego, transport wodny musiał mieć dużą przewagę nad transportem lądowym. Można więc postawić tezę, że celem wagi państwowej było w wypadku Mazowsza nie tyle opanowanie całego terytorium, ile opanowanie i zabezpieczenie linii transportowych gwarantujących w miarę regularny i bezpieczny przewóz towarów. Pierwszym etapem podboju Mazowsza, musiało być opanowanie drogi wodnej Wisła—Narew i Wisła—Bug.

Poza rozważaniami ogólnymi przemawiają za taką koncepcją następujące spostrzeżenia szczegółowe:

— wzdłuż Wisły i Narwii (podobnie zresztą od Serocka wzdłuż Bugu) usytuowany jest w dość regularnych odstępach — około 30 km łańcuch miejscowości Włocławek — Dorzyń — Płock — Wyszogród — Zakroczym — Serock — Pułtusk — Różan — Ostrołęka — Nowogród — Łomża — Wizna — Goniądz. Prawie wszystkie z nich stały się w późniejszych czasach siedzibami kaszтели, ośrodkami starostw. Niekompletne zresztą, przeważnie sondażowe badania archeologiczne określają początki osadnictwa w tych miejscowościach na X—XI w. Niektóre z nich (np. jak nazwa wskazuje Wyszogród i Nowogród) zostały założone „na surowym korzeniu”, zaś Płock na miejscu kultowym. Wygląda więc na to, że w tym czasie zorganizowana została w sposób planowy sieć ówczesnych „moteli” zapewniająca, w odległościach odpowiadających dziennej trasie przewozu pod prąd, bezpieczny nocleg i wyżywienie obsługi transportu. Jak się zdaje (z wyjątkiem może Zakroczymia i Pułtuska) nie były to ośrodki plemienne z okresu wcześniejszego, które najprawdopodobniej położone były z dala od Wisły;

— przypisuje się Mieszkowi I i Bolesławowi Chrobremu budowę umocnień na przejściach przez puszczę graniczne, po których pozostał ślad w postaci nazw miejscowych „Osiek” (według niektórych autorów również nazwy Obręb, Zaręby, a może i Zawada). Otóż takich Osieków jest na interesującym nas terenie aż 8 (1 na zachód od Pułtuska, 1 koło Jońca, 2 w połowie drogi między Wyszogrodem a Płońskiem, 1 na wschód od Sierpeca, 2 na linii jezior na północ od Dobrzynia i wreszcie 1 nad Wisłą, mniej więcej na

przeciwko Ciecchocinka). W literaturze próbowano je wiązać z postulowanymi podziałami południkowymi terenu na obszary małych plemion. Wydaje się jednak, że wymowa ich położenia jednoznacznie wskazuje na ciąg umocnień biegnący równoległe do Wisły. Wprawdzie wobec gęstego zaludnienia w czasach historycznych niektórych części wyznaczonej przez te miejscowości linii, np. na terenie Ziemi Płockiej, nie zachowały się ślady puszcz międzyplemiennych, można się jednak i tu doszukać pewnego rozrzedzenia osadnictwa, zaś kontynuacją tak poprowadzonej granicy byłaby istniejąca wieleset lat linia dzieląca powiat bielski od rażąskiego;

- państwo pierwszych Piastów organizowało osady wyspecjalizowanych rzemieślników, tak zwane osady służebne. Otóż na prawobrzeżnym Mazowszu wszystkie bez mała osady tego typu znajdują się poniżej linii Osieków. Szczególnie zaś liczne są na tym obszarze; rzadko występujące gdzie indziej, nazwy związane z zaopatrzeniem w żywność np: Kuchary, Karwosiaki. Jedyna znana wieś o nazwie Korabniki, a więc osiedle budowniczych łodzi znajduje się obok Włocławka;
- pierwotne uposażenie kościoła płockiego położone jest na terenie późniejszego księstwa mazowieckiego wyłącznie na południu od linii Osieków. Nieliczne położone na północ od tej linii dobra stanowiące uposażenie parafii bądź zakonów pochodzą z czasów znacznie późniejszych. Wygląda na to, że założyciel biskupstwa był ograniczony w dysponowaniu tymi terenami (w odróżnieniu zresztą od Ziemi Dobrzyńskiej i Chełmińskiej, którymi widać już całkowicie dysponował);
- niektóre dane historyczne dadzą się również interpretować na korzyść omówionej wyżej hipotezy. Poza wspomnianą już podróżą św. Brunona, istnieje wzmianka o wyprawie łodziami na Mazowsze Masława wojsk kijowskich, co oczywiście zakłada istnienie żeglownego szlaku. Sam Masław mógł być początkowo trybutarnym księciem północnego Mazowsza odciętego od Wisły z siedzibą na przykład w Płońsku lub Ciechanowie, co oczywiście byłoby dobrym startem do roli jaką odgrywał. Jako zależny książę mógł, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, pełnić związaną ze szczególnym zaufaniem suzerena rolę cześnika, podobnie, jak Bolesław Krzywousty pełnił rolę miecznika na dworze cesarskim. Gall w swojej kronice podaje, że ośrodkami z których Bolesław Chrobry wystawiał po parę tysięcy pancernych były Gniezno, Poznań, Giecz i Włocławek. Ta ostatnia miejscowość nie bardzo pasowała do niewielkiej roli jaką Włocławek wtedy i później odgrywał. Proponowano

nawet korektę tekstu z Vladislavia na Wratislavia, a więc na Wrocław, co też jednak nie wydaje się najprawdopodobniejsze. Podana przez Gall'a wiadomość nabiera jednak prawdopodobieństwa jeśli ją interpretować jako obsadę wojskową całego omawianego tu szlaku. Istnieje wreszcie jeszcze jedna wątpliwość, która mogła by wskazywać na utrzymanie się na Mazowszu jeszcze pod koniec XI w. tradycji własnej dynastii. Otóż starszy syn Władysława Hermana — Zbigniew pochodził z małżeństwa ojca zawartego „obyczajem ziemskim” z osobą najprawdopodobniej miejscowego pochodzenia. Gall, który dużą część swojej kroniki poświęca walkom swego bohatera Bolesława Krzywoustego z tymże Zbigniewem, którego Bolesław w ciężkich walkach wygnał z jego dzielnicy, a następnie oślepił — nigdy nie kwestionuje praw Zbigniewa, które widać w świetle ówczesnych pojęć były niepodważalne. Wynika z tego, że matka Zbigniewa musiała być dynastycznego pochodzenia. Na tezę, że pochodziła z dynastów mazowieckich, obok związków Władysława Hermana z Mazowszem, wskazuje również, pochodzący z późniejszych zresztą czasów nota na marginesie jednego z zachowanych egzemplarzy Kroniki Wielkopolskiej, która przypisuje matce Zbigniewa pochodzenie z rodu Prawdziwców, do którego należały w XIV—XV w. najznacześniejsze rodziny mazowieckie Gulczewskich, Kryskich Niszczyczych, Radzanowskich i innych.

Rozważania powyższe pozwalają domniemywać, że Piastowie opanowali prawobrzeżne Mazowsze w dwóch etapach. W pierwszym w X wieku podporządkowali sobie bezpośrednio szlak Wisły—Narwi wraz z równoległym pasem ziem przylegającym do tych rzek. Obszar ten został zorganizowany i umocniony podobnie jak inne tereny podlegające bezpośrednio Piastom. Natomiast okolice Nasielska, Płońska, Ciechanowa, Rypina i tereny dalej na północ pozostały pod wodzą miejscowych książąt, z których zapewne wywodził się Masław, a być może również pierwsza żona Władysława Hermana i ród Prawdziwców. Bezpośrednie połączenie tych terenów nastąpiło dopiero po podboju państwa Masława przez Kazimierza Odnowiciela, ułatwione być może małżeństwem jego syna Władysława Hermana z tamtejszą dziedziczką. Wtedy też dopiero powstały warunki do utworzenia biskupstwa dla tych terenów. Prawdopodobnie było właśnie tak, ale mogło być też inaczej — całkowicie pewności zapewne nigdy nie uzyskamy. Uczciwsze metodologicznie jest chyba jednak usiłowanie wysnuwania wniosków z najdrobniejszych nawet przesłanek, niż głoszenie różnych półprawd, w które tak obfituje nowsza historia.